

Sygn. akt II CZ 79/07

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa Szpitala Miejskiego w Ł.  
przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia  
o ustalenie i zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 17 października 2007 r.,  
zażalenia strony powodowej  
na postanowienie Sądu Apelacyjnego  
z dnia 19 czerwca 2007 r., sygn. akt [...],

1. oddala zażalenie,
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania  
zażaleniowego.

Uzasadnieni

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 kwietnia 2005 r., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo Szpitala Miejskiego w Ł. o zapłatę i ustalenie skierowane przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia. W dniu 6 listopada 2006 r. powód złożył wniosek o przywrócenie terminu do zgłoszenia żądania sporządzenia uzasadnienia tego wyroku, twierdząc, że o jego treści dowiedział się dopiero w dniu 2 listopada 2006 r., wezwanie na rozprawę w dniu 26 kwietnia 2005 r. odebrał bowiem pracownik, który nie był upoważniony do odbioru korespondencji przeznaczonej dla pełnomocnika powoda. Pracownik ten nie powiadomił o odbiorze wezwania pełnomocnika powoda ani nie poczynił stosownej adnotacji w księdze pism przychodzących. W tej sytuacji wezwanie mogło być uznane za doręczone jedynie powodowi, a nie jego pełnomocnikowi.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy przywrócił powodowi termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 26 kwietnia 2005 r., a następnie w dniu 18 grudnia 2006 r. doręczył pełnomocnikowi powoda odpis tego wyroku wraz z uzasadnieniem. W dniu 18 grudnia 2006 r. powód wniósł apelację.

Jest poza sporem, że powód nie zgłosił żądania sporządzenia uzasadnienia wyroku z dnia 26 kwietnia 2005 r. w terminie przewidzianym w art. 328 § 1 k.p.c., ani nie wniósł apelacji w terminie określonym w art. 369 § 2 k.p.c. Wniosek o przywrócenie terminu do zgłoszenia żądania sporządzenia uzasadnienia złożył natomiast po upływie półtora roku od uchybionego terminu. Z zestawienia art. 168 § 1 z art. 169 § 4 k.p.c. wynika, że nawet oczywisty brak winy strony w uchybieniu terminu nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli upłynął rok od uchybionego terminu, a rozpoznawany wypadek nie może być uznany za wyjątkowy. Rzeczą sądu rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu jest wyważenie – przy

uwzględnieniu całokształtu okoliczności występujących w danej sprawie – czy argumenty wspierające wniosek są mocniejsze od argumentów przemawiających za stabilizacją sytuacji powstałej w następstwie niedokonania czynności procesowej w przepisany terminie i czy moc tych argumentów pozwala na stwierdzenie, że zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy. Wykluczenie możliwości przywrócenia terminu na podstawie art. 169 § 4 k.p.c. prowadzi do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu bez potrzeby badania go przez pryzmat art. 168 § 1 k.p.c., jest bowiem jasne, że w takiej sytuacji wina strony w uchybieniu terminu lub jej brak nie mają żadnego znaczenia merytorycznego. W przedmiotowej sprawie brak podstaw do uznania, że zachodzi wypadek o charakterze wyjątkowym, który uzasadniałby przywrócenie terminu po upływie roku od jego uchybienia. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i miał świadomość znaczenia wniesionej sprawy, wobec czego powinien wykazać należyłą staranność w jej prowadzeniu. Strona dbająca należycie o swoje interesy powinna zainteresować się przebiegiem rozprawy, na którą się nie stawiała, i tak powinien postąpić powód, skoro wezwanie dla Szpitala zostało doręczone. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, którą rozstrzygnięto występujące w sprawie zagadnienie prawne, zapadła w dniu 30 marca 2006 r., a jej treść była dostępna w licznych publikatorach, powód natomiast zainteresował się tokiem sprawy dopiero w listopadzie 2006 r. W sprawie nie może być zresztą w ogóle mowy o braku winy w uchybieniu terminu, gdyż ustanowiony przez powoda pełnomocnik procesowy wskazał jedynie adres strony powodowej i na ten adres wysłane zostało do niego wezwanie na rozprawę w dniu 26 kwietnia 2005 r. Okoliczność, że pracownik, który je odebrał, nie był upoważniony do odbioru korespondencji przeznaczonej dla pełnomocnika, a jedynie dla samego powoda, pozostaje bez znaczenia, gdyż organizacja pracy i podział obowiązków wewnątrz szpitala nie może usprawiedliwiać uchybienia terminu. Nie można w takiej sytuacji uznać, że uchybienie terminu nastąpiło bez winy podmiotu, który miał podjąć czynność procesową. Pełnomocnik powoda przyznał, że wezwanie na rozprawę w dniu 26 kwietnia 2005 r. zostało podpisane do akt innej sprawy toczącej się przeciwko temu samemu pozwanemu. Świadczy to o zaniedbaniach organizacyjnych u powoda, które nie mogą uzasadniać żądania przywrócenia

uchybionego terminu. Z tych względów, skoro nie było podstaw do uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu, apelacja powoda ulegała odrzuceniu jako wniesiona po upływie terminu (art. 373 w związku z art. 370 k.p.c.).

W zażaleniu na to postanowienie powód zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 169 § 4 i art. 168 § 1 w związku z art. 131 § 1 i art. 133 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego, mimo że strona powodowa i jej pełnomocnik nie zostali prawidłowo zawiadomieni o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku i nie mogli brać udziału w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W konkluzji żalący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., przywrócenie terminu może nastąpić tylko wtedy, gdy strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swej winy. Brak winy strony w uchybieniu terminu podlega przy tym ocenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1999 r., I PKN 596/98, OSNAPiUS 2000, nr 8, poz. 315, z dnia 10 czerwca 1999 r., III CKN 392/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 11, czy z dnia 18 października 2000 r., II UZ 113/00, OSNAPiUS 2002, nr 12, poz. 296). Jednakże, jak wynika z art. 169 § 4 k.p.c., po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych. Ocenę wspomnianego wyjątkowego charakteru ustawodawca pozostawił sądowi rozpoznającemu wniosek o przywrócenie terminu.

Zdaniem żalącego, wyjątkowość wypadku występującego w niniejszej sprawie polega na tym, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo doręczył mu wezwanie na rozprawę w dniu 26 kwietnia 2005 r., że spór dotyczył kwot wypłaconych pracownikom Szpitala tytułem podwyżek z ustawy „203”, oraz że brak możliwości uzyskania zwrotu tych kwot spowoduje konieczność rezygnacji z inwestycji, których celem było podwyższenie jakości świadczonych usług medycznych dla ogółu ludności. Przytoczone argumenty nie mogą prowadzić do uznania niniejszego

wypadku za wyjątkowy przede wszystkim z tej przyczyny, że – wbrew odmiennej ocenie żalącego – wezwanie na rozprawę w dniu 26 kwietnia 2005 r. zostało mu doręczone prawidłowo. Prezentując odmienny pogląd żalący pomija tę istotną okoliczność, że ustanowiony przez niego pełnomocnik procesowy w osobie adw. A.P., który złożył pełnomocnictwo procesowe przy piśmie z dnia 15 grudnia 2004 r., jako swój jedyny adres wskazał adres siedziby powodowego Szpitala (k. 35-36, k. 43-44). Prawidłowo zatem postąpił Sąd Okręgowy, kierując wezwanie na rozprawę w dniu 26 kwietnia 2005 r. do adw. A.P. na wskazany przez nią adres Szpitala (k. 51). Trzeba dodać, że Sąd Okręgowy zawiadomił powoda o rozprawie w dniu 26 kwietnia 2005 r. dwukrotnie, wysłał bowiem wezwanie wprost do powoda na adres Szpitala, a ponadto do pełnomocnika powoda adw. A.P. – również na wskazany przez nią adres Szpitala (k. 50-51). W obu wypadkach odbiór wezwania potwierdziła – jak wynika z adnotacji listonosza – osoba uprawniona do odbioru przesyłki (k. 50-51). Niezrozumiałe są w tej sytuacji zarzuty żalącego dotyczące prawidłowości doręczenia wezwania pełnomocnikowi.

O wyjątkowości wypadku występującego w niniejszej sprawie nie świadczy też okoliczność, że żalący dochodził zwrotu równowartości podwyżki wynagrodzeń dokonanej na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.). Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, podstawa prawna dochodzonego roszczenia została wyjaśniona w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, która zapadła przed upływem roku od uchybionego terminu (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 130/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 177).

Trzeba zatem stwierdzić, że żaląca nie przytoczyła argumentów, które mogłyby przemawiać za uznaniem, że zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 169 § 4 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw,

postanawiając o kosztach postępowania zażaleniowego po myśli art. 102 k.p.c.  
w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.